

Uniwersytet Rzeszowski

JOLANTA WĄSACZ-KRZTOŃ  
ORCID: <https://orcid.org/0000-0001-6487-8291>  
jwasacz@ur.edu.pl

*Działalność koncertowa i repertuar rzeszowskiego  
Towarzystwa Muzyczno-Śpiewaczego „Lutnia” w okresie autonomii  
galicyjskiej oraz I wojny światowej*

---

Concert Activities and Repertoire of the Rzeszow Music and Singing Society “Lutnia”  
during the Period of Galician Autonomy and World War I

ABSTRAKT

W artykule podjęto temat działalności koncertowej rzeszowskiego Towarzystwa Muzyczno-Śpiewaczego „Lutnia” w okresie autonomii galicyjskiej oraz I wojny światowej. Towarzystwo, założone w 1904 roku, stało się jednym z głównych ośrodków animacji życia muzycznego miasta u progu nowego wieku. Jego inicjatorem był Antoni Uruski. Różnorodny charakter koncertów, udział w uroczystościach jubileuszowych, współpraca z orkiestrami wojskowymi i Towarzystwem Gimnastycznym „Sokół”, a także koncerty z gościnnym udziałem zaproszonych muzyków i śpiewaków pokazują wielką aktywność koncertową Towarzystwa. Bogaty i różnorodny repertuar (dzieła symfoniczne, oratoria, opery, muzyka kameralna wokalna i instrumentalna), który „Lutnia” prezentowała publiczności, pozwala widzieć w niej ważną instytucję kształtującą kulturę i środowisko muzyczne miasta w omawianym okresie.

**Słowa kluczowe:** muzyka; Galicja; Rzeszów; Towarzystwo Muzyczno-Śpiewacze „Lutnia”; Antoni Uruski; Włodzimierz Budzynowski; Zygmunt Urbanyi; chóry

WSTĘP

Druga połowa XIX wieku to okres wielkiego rozkwitu życia kulturalnego. Zarówno powstanie nowej klasy społecznej – mieszczaństwa, które dość szybko stało się trzonem inteligencji i przejęło sprawę kultury, jak i zdemokratyzowanie kręgu odbior-

ców, które wpłynęło na wzrost zainteresowania muzyką stosunkowo licznej części społeczeństwa, znalazły odbicie w powstaniu licznych instytucji i towarzystw naukowych, oświatowych i muzycznych<sup>1</sup>. W 1871 roku powstało Warszawskie Towarzystwo Muzyczne, które rozwinęło szeroką działalność artystyczną. Na mniejszą skalę działało powstałe znacznie wcześniej we Lwowie Galicyjskie Towarzystwo Muzyczne (1858) oraz krakowskie Towarzystwo Muzyczne (1888). W każdym zaborze obok towarzystw muzycznych powstawały szkoły muzyczne i amatorskie zespoły chóralne. Powstające chóry wzorowane były na niemieckich tzw. *Liedertafel*. Największe zasługi dla rozwoju i organizacji chórów mieli Piotr Maszyński w Królestwie i Jan Gall w Galicji<sup>2</sup>. Wszystkie formy działalności skupiały coraz więcej słuchaczy i mecenasów sztuki, wszystkie też odegrały doniosłą rolę w krzewieniu kultury muzycznej na terenie zarówno większych, jak i mniejszych miast.

Takie działania odnotowujemy również w Rzeszowie, który – obok Tarnowa i Przemyśla – był w tym czasie jednym z bardziej rozwiniętych miast galicyjskich. Także rozwój gospodarczy miasta przyczynił się do wzrostu zainteresowania kulturą, a zwłaszcza muzyką, która cieszyła się popularnością wśród mieszkańców Rzeszowa. Na przełomie XIX i XX wieku w mieście powstały m.in.: Kółko Literacko-Muzyczne (1884)<sup>3</sup>, Towarzystwo Muzyczne (1894)<sup>4</sup> oraz Towarzystwo Muzyczno-Śpiewacze „Lutnia” (1904)<sup>5</sup>.

Dzieje rzeszowskiej „Lutni”, która bardzo szybko stała się ośrodkiem animacji życia muzycznego miasta u progu nowego wieku, sięgają 1904 roku i wiążą

<sup>1</sup> W. Poźniak, *Opera po Moniuszce*, [w:] *Z dziejów polskiej kultury muzycznej*, t. 2: *Od Oświecenia do Młodej Polski*, Kraków 1966, s. 265.

<sup>2</sup> J.W. Reiss, *Najpiękniejsza ze wszystkich jest muzyka polska*, Kraków 1984, s. 142–143.

<sup>3</sup> Kółko Literacko-Muzyczne działało zaledwie 5 lat, ale w ciągu tego krótkiego okresu prowadziło dosyć ożywioną działalność w dwóch sekcjach: literacko-dramatycznej oraz muzycznej. Kółko organizowało wieczorki muzyczno-wokalne, przedstawienia amatorskie, prelekcje, odczyty. Utworzony początkowo chór męski, a później mieszany i żeński, podejmował się wykonania różnorodnego repertuaru, sięgając nawet po ambitniejsze dzieła, jak np. *Msza żałobna g-moll (Requiem aeternam)* S. Moniuszki, utwory F. Mendelssohna, J. Södermanna, F. Schuberta, C. Gounoda. Zob. J. Hoff, *Życie kulturalne. W kręgu teatru, literatury i muzyki*, [w:] *Dzieje Rzeszowa*, red. F. Kiryk, t. 2, Rzeszów 1998, s. 410–411, 417–418; eadem, *Życie towarzyskie i kulturalne Rzeszowa w dobie autonomii Galicji*, Rzeszów 1993, s. 43–47, 79–80.

<sup>4</sup> Towarzystwo Muzyczne powstało z inicjatywy Jana Czubskiego, nauczyciela muzyki, kompozytora, który w latach 1892–1901 uczył w Państwowym Seminarium Nauczycielskim Męskim w Rzeszowie. Założył on przy Towarzystwie Szkołę Muzyczną, która działała do 1897 roku. Zob. W. Hordyński, *Czubski Jan*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. 4, Kraków 1938, s. 372; A. Meissner, *Nauczyciele muzyki w galicyjskich zakładach kształcenia nauczycieli w latach 1871–1918*, [w:] *Musica Galiciana*, red. L. Mazepa, t. 3, Rzeszów 1999, s. 208; J. Świeboda, *Oświata i szkolnictwo*, [w:] *Dzieje Rzeszowa...*, s. 396.

<sup>5</sup> J. Hoff, *Życie kulturalne...*, s. 410–420; J. Wąsacz-Krztoń, *Z tradycji muzycznych Rzeszowa u schyłku XIX i w I połowie XX w. (do 1944 r.)*, [w:] *Człowiek, społeczeństwo, źródło. Studia dedykowane Profesor Jadwidze Hoff*, red. S. Kozak, D. Opaliński, J. Polaczek, S. Wieczorek, W. Zawitkowska, Rzeszów 2014, s. 314–322.

się z nazwiskiem Antoniego Uruskiego<sup>6</sup>. Był on inicjatorem założenia Towarzystwa, które na wzór innych miało ożywić scenę muzyczną miasta. Uruski, znany i ceniony w Galicji kompozytor, był także doskonałym pianistą i pedagogiem<sup>7</sup>. Uchodził za niezwykle aktywnego animatora muzyki w wielu miasteczkach galicyjskich, w których zakładał chóry i organizował koncerty. W Rzeszowie uczył muzyki i śpiewu w Seminarium Nauczycielskim Męskim. Przyjechał tu w 1903 roku i zamieszkał przy ulicy 3 Maja. Bardzo szybko skupił wokół siebie miłośników muzyki, którzy zaczęli się spotykać w jego mieszkaniu, gdzie nie tylko stał fortepian, ale też zgromadzona była zasobna biblioteka muzyczna. Uruski w niedługim czasie stworzył kwartet męski, a wkrótce powstał dwudziestoosobowy chór<sup>8</sup>. W zaskakującym tempie rosła liczba chórzystów – pod koniec 1903 roku Uruski zebrał już 70 członków, a poza chórem męskim stworzył także chór mieszany. Zespół przeniósł się do budynku Towarzystwa Kasynowego i rozpoczął próby. Przyjął formę towarzystwa muzycznego pn. „Lutnia”. Można przypuszczać, że Uruski inspirował się działalnością innych stowarzyszeń pod taką samą nazwą, które funkcjonowały w Galicji już od lat 70. XIX wieku<sup>9</sup>.

<sup>6</sup> Historia powstania i pierwsze ćwierć wieku funkcjonowania Towarzystwa doczekały się do tej pory jednego opracowania, którego autorem jest Juliusz Kijas. Publikacja została wydana nakładem Towarzystwa z okazji jubileuszu 25-lecia działalności w rzeszowskiej drukarni J.A. Pelara i S-ki. Zob. J. Kijas, *Dzieje rzeszowskiej „Lutni” w ciągu pierwszego 25-lecia 1904–1929*, Rzeszów 1930. Kwerenda w Archiwum Państwowym w Rzeszowie potwierdziła brak źródeł archiwalnych dotyczących „Lutni” od momentu jej powstania do lat 40. XX wieku. W Zespole akt miasta Rzeszowa dotyczących działalności rzeszowskich towarzystw, stowarzyszeń itp. pod sygn. 149 (lata 1874–1918), sygn. 1114 (lata 1869–1892), sygn. 2537 (lata 1919–1939) i sygn. 2547 (lata 1933–1939) autorka niniejszego artykułu nie odnalazła żadnych dokumentów i informacji związanych z „Lutnią”. Wiadomości o ogólnej działalności „Lutni” możemy znaleźć we wspomnianych wyżej publikacjach Jadwigi Hoff i Jolanty Wąsacz-Krztoń. Wobec braku źródeł archiwalnych podstawą źródłową do opracowania niniejszego artykułu stała się przede wszystkim prasa rzeszowska, zwłaszcza „Głos Rzeszowski”, na łamach którego regularnie opisywano działalność organizacyjną i artystyczną „Lutni”. Pomocny okazał się także wychodzący w latach 1908–1911 „Tygodnik Rzeszowski”. Dzięki wiadomościom prasowym możliwe było poznanie repertuaru oraz szczegółowa analiza działalności artystycznej, która do tej pory nie stała się przedmiotem odrębnej pracy naukowej.

<sup>7</sup> Antoni Uruski-Sas urodził się w 1872 roku w Stanisławowie, gruntowne wykształcenie muzyczne zdobył w Pradze i Krakowie. Uczył muzyki w szkołach średnich, seminariach nauczycielskich (m.in. w takich miastach jak: Lwów, Krosno, Rzeszów, Stanisławów, Czortków), zakładał chóry, organizował koncerty. Jako kompozytor pisał miniatury na fortepian, pieśni, kantaty, oratoria, utwory na chór. Do najbardziej znanych utworów należą: kolęda *Zaśnij Dziecino* oraz oratoria *Bóg, Chrystus, Eli, Eli, lamma sabacthani*. Zob. A. Meissner, *op. cit.*, s. 197–215; A. Chodkowski (red.), *Encyklopedia muzyki*, Warszawa 2006, s. 915.

<sup>8</sup> J. Kijas, *op. cit.*, s. 8.

<sup>9</sup> Jedno z pierwszych towarzystw pod nazwą „Lutnia” założono w Wieliczce w 1872 roku. Następnie powstała „Lutnia” we Lwowie, tzw. Lutnia-Macierz (1880), oraz w Krakowie (1899). Na ich wzór „Lutnię” powołano do życia także w Warszawie (1886). „Lutnia” Iwowska, kierowana przez Romualda Makarewicza i Stanisława Cetwińskiego, stała się wzorem dla innych chórów, powsta-

## DZIAŁALNOŚĆ KONCERTOWA I REPERTUAR



Ryc. 1. Antoni Uruski (1872–1934)

Źródło: [https://pl.wikipedia.org/wiki/Antoni\\_Uruski](https://pl.wikipedia.org/wiki/Antoni_Uruski) (dostęp: 14.10.2023).

Po kilku tygodniach prób, 6 marca 1904 roku odbył się pierwszy oficjalny koncert „Lutni”. Poprzedziły go zapowiedzi prasowe, dzięki którym możemy poznać dokładny repertuar koncertu<sup>10</sup>. Z kolei relacje pokoncertowe, zamieszczone na łamach „Głosu Rzeszowskiego”, przybliżają nazwiska wykonawców i charakter wykonania. Chór męski wykonał m.in. *Serenadę* oraz *Dumkę* Jana Galla – pierwszą

jących nie tylko w Galicji i przyjmujących tę samą nazwę. Założyciel warszawskiej „Lutni” Piotr Maszyński zasłużył się w organizacji chórów w całym Królestwie. Jak pisze J.W. Reiss (*op. cit.*, s. 143), dzięki jego działaniom powstała cała sieć „Lutni”, które stworzyły „jedną z najbardziej demokratycznych form rodzimej kultury muzycznej”.

<sup>10</sup> „Głos Rzeszowski” 1904, R. 8, nr 10, s. 2.

„z wdzięczną, lekką finezją”, drugą zaś „z oryginalną, ludową rytmiką liryczną”<sup>11</sup>. Skrzypek Rogawski, amator, zaprezentował *Koncert skrzypcowy* nr 6 z op. 70 belgijskiego kompozytora Charles’a Auguste’a de Bériota oraz *Suitę* nr 3 z op. 34 Franza Riesa. Oba utwory wykonał „ponad oczekiwania wtajemniczonych w misteria muzyczne”<sup>12</sup>. Sprowadzony specjalnie z Jasła tenor Jankowski zaśpiewał arię Stefana z opery *Straszny dwór* Stanisława Moniuszki oraz pieśń *Twych mi oczu żal* Uruskiego. Natomiast Uruski, który towarzyszył solistom przy fortepianie, wykonał *Poloneza As-dur* z op. 53 Fryderyka Chopina oraz *Rapsodię Węgierską* nr 6 Ferencza Liszta. W drugiej części koncertu chór „Lutni” przy współudziale orkiestry wojskowej 40. Pułku Piechoty wykonał oratorium Uruskiego *Chrystus*. Z obszernej recenzji zamieszczonej po koncercie w „Głosie Rzeszowskim” można wnioskować, że nie tylko program, ale i jakość wykonania usatysfakcjonowały publiczność rzeszowską<sup>13</sup>. Zaprezentowaną „wiązańką produkcji nie powstydzilyby się estrady większo-stołeczne” – pisał recenzent<sup>14</sup>. Również „przewidywany sukces moralny” nie zawiódł oczekiwań, gdyż cała miejscowa inteligencja „z bardzo małymi wyjątkami jawiła się w komplecie”<sup>15</sup>. Koncert przyniósł także ponad 150 koron<sup>16</sup> dochodu, przekazanych na potrzeby „Lutni”.

Wielki sukces, jaki odniosło Towarzystwo, sprawił, że 15 marca 1904 roku zorganizowano posiedzenie wszystkich członków i wybrano oficjalnie zarząd, czyli Wydział. Dzień 15 marca przeszedł do historii jako data założenia rzeszowskiej „Lutni”. W składzie pierwszego Wydziału znaleźli się: prezes Józef Dobija, nadradca skarbu; wiceprezes Adolf Schweigert, kapelmistrz wojskowy orkiestry 40. Pułku Piechoty; sekretarz Erwin Schlingler, mianowany zastępca nauczyciela w Gimnazjum Wyższym w Rzeszowie; zastępca sekretarza Oswald Czarnecki; skarbnik Kazimierz Mazurkiewicz; nauczyciel matematyki, profesor w Seminarium Nauczycielskim i gospodarz Józef Majchrzycki. Kierownictwo artystyczne objął Antoni Uruski<sup>17</sup>.

<sup>11</sup> „Głos Rzeszowski” 1904, R. 8, nr 11, s. 3.

<sup>12</sup> *Ibidem*.

<sup>13</sup> *Ibidem*.

<sup>14</sup> *Ibidem*.

<sup>15</sup> *Ibidem*.

<sup>16</sup> Była to dość spora suma, patrząc na ówczesne płace. Jak podaje Walentyna Najdus (*Podłoże ruchu burżuazyjno-demokratycznego w Galicji w przededniu rewolucji 1905–1907 roku*, „Przegląd Historyczny” 1955, nr 46/1–2, s. 80), dzienny zarobek robotnika przemysłowego w Galicji w tym czasie wynosił dziennie 1 k. 66 hal. Suma ta reprezentowała w latach 1904–1905 wartość 1 kg słoniny lub 1 kg wołowego mięsa wraz z 1 kg razowego chleba. Stosunkowo wyższe były płace w zakładach przemysłu maszynowego, gdzie stawka sięgała 3–4 k. dziennie.

<sup>17</sup> „Głos Rzeszowski” 1904, R. 8, nr 13, s. 2; J. Kijas, *op. cit.*, s. 9. Charakterystyka poszczególnych Wydziałów/Zarządów „Lutni” w okresie galicyjskim stała się tematem odrębnego artykułu autorki. Zob. J. Wąsacz-Krztoń, *Rzeszowskie Towarzystwo Muzyczno-Śpiewacze „Lutnia” ośrodkiem integracji inteligencji miejskiej*, „Galicja. Studia i Materiały” 2024, t. 11, s. 453–471.



Drugi nadzwyczajny koncert ze współudziałem orkiestry wojskowej 90. Pułku Piechoty pod batutą kapelmistrza Kazimierza Fuchsa „Lutnia” zorganizowała 1 maja w sali Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół”. Z zapowiedzi prasowych możemy poznać jego repertuar. W pierwszej części zabrzmiały: *Uwertura* z opery *Halka* Moniuszki (orkiestra 90. Pułku Piechoty), polonez *W starym dworze* (chór męski) Adama Münchheimera, *Koncert F-dur* Felixa Mendelssohna, *Trio na fortepian, skrzypce i wiolonczelę*, walce *Nad ruczajem* op. 2 Uruskiego (orkiestra 90. Pułku Piechoty). W części drugiej wysłuchano: fragmentu z IV aktu opery *Trubadur* Giuseppe Verdiego (scena pierwsza przed więzieniem z partią Leonory i Mauricia, chór mieszany z towarzyszeniem orkiestry), koncertu na fortepian *Zgon Konrada Wallenroda* do poematu Mickiewicza (napisany i wykonany przez Uruskiego), *Chóru pielgrzymów* z opery *Tannhäuser* Richarda Wagnera (chór męski z towarzyszeniem orkiestry)<sup>18</sup>. Recenzje prasowe potwierdzają bardzo dobre przyjęcie przez publiczność wszystkich zaprezentowanych dzieł, po których artystów nagradzano „salwą grzmiących oklasków”<sup>19</sup>.

Trzeci koncert nadzwyczajny odbył się 3 grudnia. Co prawda tym razem nie podano w prasie szczegółowego programu, ale z pokoncertowej recenzji dowiadujemy się, że „wykonanie w całej osnowie było bez zarzutu znakomite”<sup>20</sup>. Chóry męski i mieszany „Lutni”, a także partie solowe „wywołały rzęsiste oklaski”. Recenzent zauważa, że *Rapsodii* Liszta „słuchano z podziwem” i publiczność nagrodziła ją „hucznym, przeciągłym aplauzem”. Podobnie po wykonaniu *Fantazji wiolonczelowej* z opery *Córka pułku* Gaetano Donizettiego „brawa nie miały końca”<sup>21</sup>.

W 1905 roku szeregi „Lutni” opuścił jej założyciel Antoni Uruski, który wyjechał do Stanisławowa. Od grudnia 1905 roku dyrygentem mianowano Bronisława Dębskiego<sup>22</sup>. Przez kolejne dwa lata możemy zaobserwować pewien regres w działalności koncertowej Towarzystwa; ożywienie nadeszło z początkiem 1907 roku. Zyskawszy pomoc kilku znamienitych osób ze środowisk muzycznych i dramatycznych, Towarzystwo postanowiło podjąć się organizacji nie tylko koncertów, lecz także przedstawień dramatycznych i operowych. Planom tym sprzyjał przede wszystkim nowy dyrektor artystyczny, którym został Zygmunt Urbanyi<sup>23</sup>.

<sup>18</sup> „Głos Rzeszowski” 1904, R. 8, nr 18, s. 2.

<sup>19</sup> „Głos Rzeszowski” 1904, R. 8, nr 20, s. 3.

<sup>20</sup> „Głos Rzeszowski” 1904, R. 8, nr 50, s. 2.

<sup>21</sup> *Ibidem*.

<sup>22</sup> Bronisław Dębski kierował już koncertem listopadowym organizowanym przez Towarzystwo Gimnastyczne Sokół, w którym uczestniczyła „Lutnia”. Zob. „Głos Rzeszowski” 1905, R. 9, nr 49, s. 3; „Głos Rzeszowski” 1905, R. 9, nr 51, s. 3.

<sup>23</sup> Jego zastępcą powołano Włodzimierza Budzynowskiego. Zob. „Głos Rzeszowski” 1907, R. 11, nr 37, s. 3.

Urbanyi był cenionym muzykiem i pedagogiem. Pochodził ze Stanisławowa, gdzie odebrał gruntowne wykształcenie. Studiował teorię i naukę kompozycji oraz skrzypce i fortepian<sup>24</sup>. Do Rzeszowa przyjechał w 1907 roku i objął tu posadę nauczyciela w Seminarium Nauczycielskim Męskim<sup>25</sup>. Poza pracą pedagogiczną rozpoczął szeroką działalność muzyczną. W Seminarium bardzo często występował jako organista podczas nabożeństw szkolnych. W dość szybkim czasie utworzył w szkole orkiestrę smyczkową<sup>26</sup>. Obejmując funkcję kierownika artystycznego „Lutni”, postawił sobie za cel podniesienie poziomu muzycznego koncertów oraz zapoznanie mieszkańców z dziełami symfonicznymi, operami i operetkami, wystawianymi nie tylko na większych scenach galicyjskich, lecz także na scenach europejskich.

Już po pierwszym wieczorku kościuszkowskim Urbanyi dał się poznać jako bardzo dobry kompozytor oraz organizator. Podczas koncertu chór z towarzyszeniem orkiestry wykonał kilka jego utworów, m.in. *Kantatę ku czci Kościuszki* i inne pieśni<sup>27</sup>. Z końcem stycznia 1908 roku chór mieszany pod batutą kompozytora zaprezentował w kościele farnym cykl kolęd<sup>28</sup>. Warto odnotować fakt zorganizowania przez Urbanyiego orkiestry amatorskiej, która składała się z członków „Lutni”. Wystąpiła ona po raz pierwszy na wieczorku muzycznym w sali rze-

<sup>24</sup> Zygmunt Urbanyi (1872–1937), pedagog, skrzypek, dyrygent i kompozytor, pochodził z węgierskiej rodziny, która przybyła do Galicji w 1849 roku po upadku rewolucji węgierskiej. Urodził się w Stanisławowie, gdzie w 1891 roku ukończył Seminarium Nauczycielskie. Od 14. roku życia uczył się muzyki, początkowo prywatnie, a następnie w renomowanej szkole Michała Biernackiego w Warszawie, utrzymywanej przez Towarzystwo Muzyczne im. Stanisława Moniuszki. Tam studiował teorię i naukę kompozycji (harmonię, kontrapunkt, instrumentację) oraz skrzypce i fortepian. Pracował w szkołach męskich w Jaworowie i Gródku. Uczył śpiewu i muzyki w szkołach publicznych Sambora i Przemyśla, a także w szkołach tzw. wydziałowych i średnich. Uczył się też w konserwatorium w Pradze Czeskiej. W 1899 roku otrzymał patent na „nauczyciela szkół wydziałowych do gry na skrzypcach”, a rok później uzyskał kwalifikacje do nauczania muzyki w szkołach średnich. Zob. E. Sienkiewicz-Bloch, *Przegląd publicznie prezentowanych utworów bydgoskich muzyków okresu 20-lecia międzywojennego*, [w:] *Czasy – muzyka – twórcy na Pomorzu i Kujawach*, red. M. Zieliński, Bydgoszcz 2014, s. 23–39.

<sup>25</sup> Seminarium Nauczycielskie Męskie w Rzeszowie powstało w 1871 roku. Jego pierwszym dyrektorem mianowano Andrzeja Nizioła. W wykazie nauczycieli Seminarium z lat 1871–1936 pojawia się nazwisko Zygmunta Urbanyiego. Zob. *Sprawozdanie Dyrekcji Państwowego Seminarium Nauczycielskiego Męskiego im. Stanisława Staszica w Rzeszowie za rok szkolny 1935/36*, Rzeszów 1936, s. 8, 66.

<sup>26</sup> Orkiestra stworzona w Seminarium przez Urbanyiego cieszyła się dużą popularnością. Urbanyi przygotował szereg koncertów, które szybko zyskały uznanie wśród mieszkańców Rzeszowa. Sama orkiestra była wielką atrakcją dla młodzieży – do tego stopnia, że niektórzy absolwenci starali się kontynuować dzieło swojego profesora i – pracując jako nauczyciele – pracowali na rzecz podniesienia poziomu kultury muzycznej w swoim rejonie. Zob. *ibidem*, s. 37.

<sup>27</sup> „Głos Rzeszowski” 1907, R. 11, nr 45, s. 1.

<sup>28</sup> „Głos Rzeszowski” 1907, R. 11, nr 4, s. 3.

szowskiego „Sokoła” 2 lutego 1908 roku<sup>29</sup>. Orkiestra wykonała wówczas uwer-  
turę *Zakłęty młyn* Carla G. Reissigera, *Serenadę* Alfonsa Czibulki oraz *Marsz ry-  
cerski* Franza Schuberta<sup>30</sup>.

Celem Urbanyiego było realizowanie swoich planów ożywienia i urozmaice-  
nia życia muzycznego Rzeszowa. Oferując mieszkańcom przedstawienia operowe  
niemal od razu po objęciu kierownictwa muzycznego „Lutni”, rozpoczął próby do  
*Verbum Nobile* Moniuszki oraz *Pana Tadeusza* Jana Tomasza Wydzgi, ziemianina  
spod Lwowa. W styczniu pojawiały się wzmianki prasowe w „Głosie Rzeszow-  
skim” o tym przedsięwzięciu. W jednej z nich możemy przeczytać: „Próby pod  
kierownictwem niez mordowanego dyrektora Lutni p. Urbanyiego są w pełnym  
toku. Tak *Verbum Nobile*, jak i *Pan Tadeusz* zapowiada się dobrze, a wybitne siły  
solowe biorące udział w tym przedstawieniu dają pewność, że będzie to produkcja  
zupełnie poważna i artystycznie pojęta”<sup>31</sup>.

Dokładnie 15 marca, a zatem cztery lata po powstaniu, „Lutnia” zorgani-  
zowała pierwszy wieczór operowy. Było to wielkie przedsięwzięcie jeszcze prze-  
ciw młodemu Towarzystwa; amatorski wieczór operowy – coś, czego do tej pory  
Rzeszów nie doświadczył. Wieczór rozpoczęła orkiestra wojskowa 40. Pułku  
Piechoty wspianą uwerTURą Karola Kurpińskiego *Jadwiga i Jagielło*. Trzeci ob-  
raz z *Pana Tadeusza* wypadł doskonale. W roli Telimeny wystąpiła śpiewaczka,  
amatorka, żona miejscowego adwokata Wilhelma Hochfelda, władająca silnym  
i dźwięcznym głosem, którego w opinii recenzenta nie powstydzilaby się nawet  
scena zawodowa<sup>32</sup>. W roli Zosi podziwiano Marię Kulpińską, nauczycielkę ze  
szkoły św. Jadwigi. W operze *Verbum Nobile* oklaskiwano ponownie Kulpińską  
oraz dra Witolda Matogę (wystąpił w roli Stacha), znakomitego śpiewaka ama-  
tora, który przyjechał specjalnie ze Stanisławowa. Słuchaczy zachwyciły także  
doskonale wyćwiczone chóry żeńskie, złożone z samych amateerek. Całością dy-  
rygował Urbanyi i to jemu składano wielkie podziękowania na łamach lokalnej  
prasy. Jak pisał redaktor „Głosu Rzeszowskiego”, „odniosła zwycięstwo silna  
wola prof. Urbanyiego i jego zadziwiająca wytrwałość (...), udało mu się z kul-  
tur[al]nej pozycji mieszkańców Rzeszowa wykrzesać piękny, prawdziwie arty-  
styczny ogień, co mu za chlubę policzonym być musi”<sup>33</sup>. Wielkie powodzenie  
koncertu sprawiło, że powtórzono go 1 kwietnia. Sam Urbanyi uznał wykonanie  
tak wielkich dzieł za prawdziwy sukces i stwierdził, że „Lutnia” dowiodła, iż jest  
instytucją „prawdziwie artystyczną, do zadania swego dorosła, i cele swoje pielę-  
gnowania muzy ojczystej poważnie i rzetelnie traktuje”<sup>34</sup>.

<sup>29</sup> „Głos Rzeszowski” 1907, R. 11, nr 6, s. 2.

<sup>30</sup> *Ibidem*.

<sup>31</sup> „Głos Rzeszowski” 1908, R. 12, nr 4, s. 3.

<sup>32</sup> *Ibidem*.

<sup>33</sup> *Ibidem*.

<sup>34</sup> „Głos Rzeszowski” 1908, R. 12, nr 16, s. 3.



W pierwszym sezonie artystycznym pod kierunkiem Urbanyiego zorganizowano w sumie osiem koncertów, a w związku z wieczorem operowym odbyło się aż 117 prób! Z ważniejszych utworów, które zostały zaprezentowane publiczności rzeszowskiej w tym sezonie, należy z pewnością wymienić: 7-częściową suitę Zygmunta Noskowskiego *Wędrowny grajek*, *Balladę o Florianie Szarym* z opery *Rokiczanka* Moniuszki, *Kantatę ku czci Kościuszki* Urbanyiego, *Kujawiaka Od dworu do dworu* Mariana Signia, *Chór niewolników* z opery *Fidelio* Ludwiga van Beethovena. Z kolei zespół kameralny wykonał *Kwartet Es-dur* i *Trio*<sup>35</sup> Mendelssohna oraz *Kwintet fortepianowy* Schuberta<sup>36</sup>.

Poza wieczorem operowym w pamięci mieszkańców Rzeszowa zapisał się także koncert majowy, na którym wykonano: *Uwerturę* z *Oberona* Karola Marii Webera, *Wielką fantazję* z *Halki* Moniuszki i *Tańce litewskie* z opery *Konrad Wallenrod* Władysława Żeleńskiego. W koncercie wystąpił gościnnie dr Alfred Jendel, doskonały tenor z Krakowa<sup>37</sup>, który zaśpiewał kilkanaście pieśni, m.in. Felicjana Szopskiego (*Zawód*), Paolo Tostiego (*Marzenie*), Franciszka Neuhausera (*Na dobranoc*), Eduarda Lassena (*Dzień zaduszny*), Ignacego J. Paderewskiego (*Aria miłosna* z opery *Manru*) i Giacomo Pucciniego (*Aria* z opery *Cyganeria*)<sup>38</sup>. Koncert, zorganizowany w sali „Sokoła”, znalazł swój rezonans również w prasie rzeszowskiej. W „Tygodniku Rzeszowskim” zanotowano, iż „Lutnia” dzięki „mozolnej pracy Urbanyiego i dobrym chęciom wszystkich członków, czyni coraz większe postępy dające rękojmię, że (...) będzie mogła śmiało współzawodniczyć z innymi towarzystwami śpiewackimi w kraju”<sup>39</sup>.

Nowy sezon artystyczny zainaugurowano 11 października 1908 roku. Koncert z udziałem amatorów i Urbanyiego wypełniły przede wszystkim pieśni kompozytorów polskich: Uruskiego, Urbanyiego, Maszyńskiego, Bursy i Świerzyńskiego, a także kilka utworów Donizettiego, Gounoda oraz utwory fortepianowe<sup>40</sup>. „Chór

<sup>35</sup> Najprawdopodobniej chodzi o *Streichquartett Es-Dur* op. 12 na dwoje skrzypiec, altówkę i wiolonczelę oraz o *Trio* nr 1, d-moll op. 49.

<sup>36</sup> *Kwintet fortepianowy A-dur* op. 114 „Pstrąg”. Zob. „Głos Rzeszowski” 1908, R. 12, nr 15, s. 3; „Głos Rzeszowski” 1908, R. 12, nr 16, s. 3; „Głos Rzeszowski” 1908, R. 12, nr 18, s. 3.

<sup>37</sup> Dr Alfred Jendel-Rawicz, tenor koncertowy, śpiewał w Krakowskim Chórze Akademickim Wiktora Barabasa, późniejszy prokurator sądu. Zob. „Nowości Ilustrowane” 1925, nr 24, s. 13.

<sup>38</sup> „Głos Rzeszowski” 1908, R. 12, nr 21, s. 3.

<sup>39</sup> „Tygodnik Rzeszowski” 1908, R. 1, nr 2, s. 3. Szczegółowy opis koncertu przedstawiono w kolejnym numerze, w którym redaktor – podpisany pseudonimem „Fis-mol” – dokonał analizy wykonania poszczególnych utworów. Zob. „Tygodnik Rzeszowski” 1908, R. 1, nr 3, s. 1–2.

<sup>40</sup> Wykonano m.in. pieśni: *Powiedz mi Janku* Uruskiego; *Bławatek* Urbanyiego (chór męski); *Fantazja koncertowa* Ludwika d’Arma Dietza, oparta na motywach opery *Halka* Moniuszki (solo skrzypcowe wykonał Urbanyi przy akompaniamencie Reszkówny); pieśni *Matka i dziecię* Donizettiego; *Dlaczego* Antoniego Rutkowskiego (sopran Hochfeldowa, przy fortepianie Reszkówna); *Parafraza koncertowa Faust* Liszta (fortepian Pelcówna); *Hymn do św. Cecylii* Gounoda; *Trio na skrzypce, fortepian i organy* (Urbanyi, Reszkówna i Hochfeldowa); *Serenada* Gaetano Bragi z solistką Hochfeldową, z towarzyszeniem fortepianu (Reszkówna) i wiolonczeli; *Pieśni ludowe*

wywiązał się poprawnie ze swego zadania” – napisał redaktor „Tygodnika Rzeszowskiego”. Publiczność nagrodziła wszystkich wykonawców rzeszowskimi oklaskami, dając tym samym wyrazy uznania dla „Lutni”<sup>41</sup>. Drugi wieczór muzyczny miał miejsce 22 listopada. W części pierwszej wystąpili soliści i chór z towarzyszeniem orkiestry wojskowej, wykonując utwory: Kurpińskiego, Griega, Niewiadomskiego, Chopina, Beethovena i Moniuszki, natomiast część drugą wypełniła operetka Jacques’a Offenbacha *Czarodziejskie skrzypce*<sup>42</sup>.

W marcu 1909 roku na pierwszym koncercie statutowym „Lutni” wystąpili gościnnie: Wanda Trojanowska<sup>43</sup>, śpiewaczka operowa z Warszawy, oraz Kazimierz Lepianka<sup>44</sup>, skrzypek wirtuoz. Bogaty program artystyczny zebrał całą rzeszowską publiczność<sup>45</sup>. Z towarzyszeniem orkiestry 40. Pułku Piechoty pod kierunkiem kapelmistrza Franciszka Nejedlego zabrzmiały następujące dzieła: *Uwertura* do opery *Kalmora* Kurpińskiego, *Aria* z opery *Traviatta* Giuseppe Verdiego (Trojanowska), *Koncert skrzypcowy a-moll* Giovanniego Viottiego (Lepianka), *Polonez* z opery *Halka* Moniuszki (chór męski), pieśni Jana Galla, Stanisława Niewiadomskiego i Ryszarda Straussa (Trojanowska), *Tańce węgierskie* na skrzypce solo

---

w układzie Piotra Maszyńskiego, Stanisława Bursy i Michała Świerzyńskiego. Zob. „Głos Rzeszowski” 1908, R. 12, nr 40, s. 2.

<sup>41</sup> „Tygodnik Rzeszowski” 1908, R. 1, nr 24, s. 3.

<sup>42</sup> „Tygodnik Rzeszowski” 1908, R. 1, nr 28, s. 3. Zapowiedź koncertu „Lutni” z podaniem szczegółowego programu: „Tygodnik Rzeszowski” 1908, R. 1, nr 30, s. 3.

<sup>43</sup> Wanda Trojanowska (1883 – po 1949) – aktorka, śpiewaczka, uczyła się śpiewu w Krakowie, Lwowie i Wiedniu. Debiutowała w 1910 roku w operze w Fossano we Włoszech w partii Amelii (*Bal maskowy*), a potem śpiewała w Genui i Volksoper w Wiedniu. Po powrocie do kraju w latach 1916–1920 występowała w teatrze w Lublinie. W latach 20. występowała z zespołem H. Czarnckiego w Sosnowcu, w Teatrze Bagatela w Krakowie, w Teatrze Nowym w Poznaniu, w Zjednoczonych Teatrach Pomorskich w Bydgoszczy, Grudziądzu i Toruniu. W latach 30. była związana z Teatrem Wielkim w Poznaniu, śpiewając głównie partie operetkowe lub mniejsze partie operowe. Podczas II wojny światowej przebywała w Krakowie. W 1944 roku brała udział w przedstawieniach jawnego Teatru Powszechnego, za co po wojnie została ukarana naganą i grzywną. Na scenę nie wróciła. W 1949 roku mieszkała w Lublinie. Grała w teatrze, śpiewała partie operetkowe i operowe. Była autorką bajki dla dzieci *Zaczarowana lilijka*, którą wystawioną w 1931 roku w Poznaniu. Zob. *Encyklopedia Teatru Polskiego*, <https://encyklopediateatru.pl/autorzy/7091/wanda-trojanowska> (dostęp: 2.11.2024).

<sup>44</sup> Kazimierz Lepianka (1869–1948) – skrzypek, nauczyciel, kompozytor, popularyzator muzyki. Uczył się w Stanisławowie, Lwowie, Wiedniu. Powrócił do Stanisławowa w 1890 roku; później był dyrektorem artystycznym Towarzystwa Muzycznego w Samborze. Od 1898 roku związany z Przemyślem i tamtejszym Towarzystwem Muzycznym, którego dyrekcję objął w 1898 roku. W 1900 roku otworzył własną szkołę muzyczną. Wychował wielu skrzypków; jego uczniem był m.in. Artur Malawski. Pracował w wielu szkołach, ucząc gry na skrzypcach i śpiewu. Prowadził orkiestrę smyczkową, udzielał prywatnych lekcji. Zob. A. Bobowska-Hryniewicz, *Lepianka Kazimierz*, [w:] *Przemyski słownik biograficzny*, red. E. Grin-Piszczek, T. Pudłocki, A. Siciak, Przemyśl 2016, s. 105–108.

<sup>45</sup> Zapowiedzi koncertu pojawiły się już w styczniu. Zob. „Tygodnik Rzeszowski” 1909, R. 2, nr 4, s. 3; „Tygodnik Rzeszowski” 1909, R. 2, nr 7, s. 3.

nr 6 Jenö Hubaya (Lepianka), tercet *Cichy domku modrzewiowy* z opery *Straszny dwór* Moniuszki, *Fantazja* z opery *Romeo i Julia* Gounoda, *Uczta* scena z III aktu opery *Konrad Wallenrod* Żeleńskiego<sup>46</sup>. Całość wypadła „ponad oczekiwania publiczności”. Relacja zamieszczona na łamach „Głosu Rzeszowskiego” wyraża pochlebne opinie o wszystkich wykonawcach, zwłaszcza o solistach – Kazimierzu Lepiance i Wandzie Trojanowskiej. Pierwszy „odniósł kompletny triumf” – swoją grą, przede wszystkim zaś techniką, zadziwił, „a śliczną, rzewną kantyleną czarował”<sup>47</sup>. Trojanowska wykonała pieśni „udatnie i z uczuciem”, na „karkołomnych sztuczkiach koloraturowych wykazała swoją ogromną technikę głosową”<sup>48</sup>.

Niezwykle efektowne było wykonanie fragmentu opery *Konrad Wallenrod* przy akompaniamencie orkiestry wojskowej oraz *Poloneza* z opery *Halka*, który zachwyił wszystkich zebranych, o czym pisano także na łamach „Tygodnika Rzeszowskiego”<sup>49</sup>. Przygotowanie tych utworów porównano do wielkiej, wręcz syzyfowej pracy, ale „sukces był kolosalny”, a wykonanie przyniosło zaszczyt zarówno chórowi, jak i niestrudzonemu dyrygentowi Urbanyiemu<sup>50</sup>. Wielkimi bravami publiczność nagrodziła również wykonawców tercetu ze *Straszego dworu*. „Wykonanie tej prawdziwej perły muzycznej było tak artystyczne, że zdawało się, że ma się przed sobą śpiewaków nie amatorów, lecz rutynowanych artystów operowych” – pisano na łamach prasy. Panowie Kmieć, Iranek i Kowalski po raz kolejny dali się poznać jako doskonali soliści<sup>51</sup>.

W kwietniu „Lutniści” wystąpili w koncercie poświęconym pamięci zmarłego Antoniego Durskiego – pierwszego naczelnika Związku Polskich Towarzystw Sokolich. Chór pod batutą Urbanyiego wykonał m.in. pieśni ludowe oraz Uruskiego i Moniuszki<sup>52</sup>. Z kolei na koncercie majowym w programie znalazły się utwory kompozytorów austriackich, francuskich i niemieckich<sup>53</sup>. „Lutnia” uczestniczyła także w koncercie z okazji jubileuszu setnych urodzin Juliusza Słowackiego.

<sup>46</sup> „Głos Rzeszowski” 1909, R. 13, nr 7, s. 2; „Głos Rzeszowski” 1909, R. 13, nr 8, s. 3; „Tygodnik Rzeszowski” 1909, R. 2, nr 8, s. 3.

<sup>47</sup> „Głos Rzeszowski” 1909, R. 13, nr 11, s. 2.

<sup>48</sup> *Ibidem*.

<sup>49</sup> „Tygodnik Rzeszowski” 1909, R. 2, nr 11, s. 2.

<sup>50</sup> *Ibidem*.

<sup>51</sup> *Ibidem*.

<sup>52</sup> „Głos Rzeszowski” 1909, R. 13, nr 14, s. 2–3. Wykonano *Powiedz mi Janku* Moniuszki, pieśni ludowe *Hejże ino fioleczku* i *Lza* Friedricha Witta oraz arie z opery *Halka*.

<sup>53</sup> Program koncertu wypełniły: *Uwertura* do opery *Wesele Figara* W.A. Mozarta (orkiestra smyczkowa), *Straż nocna* Jacques’a Halevy’ego (chór mieszany), *Kwartet II Es-dur* op. 125 nr 1 Franza Schuberta, pieśni Jana Galla: *U młynarza Marcina*, *Ruta*, *Kaśka była latawica*, *Pójdiesz ci ty przez las*, *Ty ze mnie szydzisz dziewczyno*, *Ojoj* (chór męski), *Allegro* z XXV symfonii Mozarta (orkiestra smyczkowa), *Preludium* Cyrilla Kistlera (kwartet smyczkowy z towarzyszeniem harmonium) oraz *Walc Rusalki* Felixa A. Lehnerta (chór mieszany z towarzyszeniem fortepianu). Zob. „Głos Rzeszowski” 1909, R. 13, nr 20, s. 3; „Tygodnik Rzeszowski” 1909, R. 2, nr 14, s. 3; „Tygodnik Rzeszowski” 1909, R. 2, nr 19, s. 3; „Tygodnik Rzeszowski” 1909, R. 2, nr 21, s. 3.

Wraz z orkiestrą uczniów c.k. Seminarium Nauczycielskiego Męskiego wykonano: *Poloneza koronacyjnego* Kurpińskiego, okolicznościową *Kantatę ku czci Juliusza Słowackiego* Jana Galla, pieśni Mieczysława Karłowicza (*Gdy pierwsze gwiazdy, Zasmuconej*) oraz *Uwerturę* z opery *Norma* Vincenzo Belliniego<sup>54</sup>.

Kolejny sezon artystyczny rozpoczęły przygotowania do wykonania oratorium Haydna *Stworzenie świata*, które zaplanowano na grudzień dla uczczenia setnej rocznicy śmierci kompozytora<sup>55</sup>. Jeszcze w listopadzie udało się zorganizować koncert, na którym zabrzmiały utwory fortepianowe Czajkowskiego i Schumanna w wykonaniu Uruskiego, założyciela „Lutni”, oraz aria z opery *Pajace* Leoncavalla. Kwartet smyczkowy wykonał *Menueta* i *Adagio* z kwartetu Mozarta. Wieczór zakończył chór pod batutą Uruskiego, wykonując kilka jego pieśni<sup>56</sup>. Solistą koncertu był występujący gościnnie tenor Eustachy Bukowski<sup>57</sup>.

Zapowiadany w prasie „wieczór haydnowski” zorganizowano 14 grudnia. Właśnie wtedy rzeszowska „Lutnia” wystąpiła z oratorium *Stworzenie świata*. Inicjatorem całego przedsięwzięcia był Włodzimierz Budzynowski, związany z Towarzystwem od 1907 roku<sup>58</sup>. Wykonanie przeszło oczekiwania nawet największych optymistów, a dodajmy, że wszystkie partie zostały wykonane przez miejscowych artystów amatorów<sup>59</sup>. Chóry, wzmocnione siłami tutejszego Seminarium Żeńskiego, przygotowane przez Bronisława Dębskiego, podołały wszystkim trudnościom technicznym. Także orkiestra pokazała „głębokie zrozumienie i odczucie dzieła”<sup>60</sup>. W ocenie krytyków „takiego zespołu, solistów, chórów i muzyki, tak artystycznego wykonania” nie słyszano jeszcze w Rzeszowie. „Skorzystały obie strony i »Lutnia« sukcesem artystycznym i mieszkańcy słysząc w Rzeszowie dzieło, o którego bardziej artystyczne wykonanie byłoby trudno nawet w stolicach” – relacjonowano w prasie<sup>61</sup>. Koncert powtórzono 11 stycznia 1910 roku. Gościnnie w roli Ewy wystąpiła wówczas Stanisława Argasińska, śpiewaczka opery lwowskiej<sup>62</sup>.

<sup>54</sup> „Głos Rzeszowski” 1909, R. 13, nr 21, s. 2; „Głos Rzeszowski” 1909, R. 13, nr 22.

<sup>55</sup> „Głos Rzeszowski” 1909, R. 13, nr 48, s. 3; „Głos Rzeszowski” 1909, R. 13, nr 50, s. 2.

<sup>56</sup> „Głos Rzeszowski” 1909, R. 13, nr 48, s. 3.

<sup>57</sup> „Tygodnik Rzeszowski” 1909, R. 2, nr 41, s. 3; „Tygodnik Rzeszowski” 1909, R. 2, nr 42, s. 3.

<sup>58</sup> W Towarzystwie było wielu przeciwników tak dużego przedsięwzięcia, którzy uważali, że to dzieło olbrzymich rozmiarów, które przerasta przeciętne siły prowincjonalnych zespołów amatorskich. Polemikę toczącą się na ten temat komentowano w „Głosie Rzeszowskim”. Zob. „Głos Rzeszowski” 1909, R. 13, nr 51, s. 2.

<sup>59</sup> Największe oklaski zebrali: Hochfeldowa, Kmieć, Iranek, Sekorówna i Kowalski, którzy śpiewali główne partie. Zob. „Tygodnik Rzeszowski” 1909, R. 2, nr 46, s. 3.

<sup>60</sup> „Głos Rzeszowski” 1909, R. 13, nr 51, s. 2.

<sup>61</sup> *Ibidem*.

<sup>62</sup> Stanisława Argasińska (1888–1961) – polska śpiewaczka operowa, uczyła się śpiewu w Dreźnie u Adeliny Paschalis-Souvestre. Koncertowała w Warszawie, Krakowie, Dreźnie, Lwowie. Wyszła za mąż za Jana Chojnowskiego. W 1917 roku debiutowała w roli Małgorzaty w *Fauście*, w teatrze warszawskim, do którego została zaangażowana. Z operą warszawską koncerto-

Te dwa koncerty zapadły na długo w pamięci mieszkańców Rzeszowa. „Głos Rzeszowski” podnosił wielką wartość artystyczną wykonania, pisząc, że „wystawienie tego gigantycznego dzieła potrafiło publiczność (...) z tej biednej szarzyzny życiowej porwać i unieść w inne górne sfery, gdzie idea absolutnego piękna estetycznego króluje”<sup>63</sup>.

Kolejny koncert „Lutni” wypełniły utwory Beethovena, Brechta i Schuberta, a głównym punktem koncertu było 7-częściowe dzieło Beckera *Cyganie* na solą, chór mieszany i orkiestrę<sup>64</sup>. Koncert spotkał się z bardzo dobrym przyjęciem. Licznie zebrana publiczność opuszczała salę „Sokoła” z „pełnym zadowoleniem i wdzięcznością za bardzo mile spędzony wieczór”<sup>65</sup>.

Rok 1910 był dla rzeszowskiej „Lutni” przede wszystkim okresem przygotowania koncertu z okazji uroczystości związanych z obchodami jubileuszu stulecia urodzin Fryderyka Chopina. W całej Galicji organizowano uroczyste obchody tego wydarzenia, zatem i Rzeszów nie mógł pozostać obojętny wobec tak wielkiego święta. Przygotowywano także obchody 500-lecia zwycięstwa pod Grunwaldem. Wieczór chopinowski odbył się 4 grudnia<sup>66</sup>. Starannie dobrany repertuar obejmował najwybitniejsze utwory kompozytora: *Polonez A-dur* op. 40 nr 1, *Mazurek* op. 7 nr 1, *Mazurek* op. 33 nr 44, *Preludium*<sup>67</sup> (wykonały chóry z fortepianem). Poza tym na koncercie zabrzmiało *Trio* na fortepian, skrzypce i wiolonczelę oraz kilka pieśni<sup>68</sup>. Wszystkie utwory wykonano „z subtelnym wdziękiem i urokiem”<sup>69</sup>. Niestety, zawiodła publiczność, na koncercie zjawiała się bowiem tylko garstka melomanów. Recenzenci „Głosu Rzeszowskiego” upatrywali przyczyny niskiej frekwencji w organizacji drugiego koncertu – z okazji kolejnej rocznicy powstania listopadowego oraz śmierci Stanisława Wyspiańskiego, który stowarzyszenie młodzieży „Zjednoczenie” zaplanowało na dokładnie ten sam dzień<sup>70</sup>.

---

wała m.in. na Śląsku. W latach 20. i 30. śpiewała gościnnie w wielu miastach europejskich. Jej ostatni występ miał miejsce w Teatrze Wielkim 6 kwietnia 1932 roku w operze *Madame Butterfly*. Po II wojnie światowej prowadziła klasę śpiewu w PWSM w Krakowie. Zob. *Słownik biograficzny teatru polskiego 1765–1965*, Warszawa 1973, s. 8.

<sup>63</sup> „Głos Rzeszowski” 1910, R. 14, nr 3, s. 2.

<sup>64</sup> „Głos Rzeszowski” 1910, R. 14, nr 14, s. 2; „Głos Rzeszowski” 1910, R. 14, nr 15, s. 3. W programie znalazły się utwory: Beethovena (*Larghetto z II Symfonii*, orkiestra smyczkowa i fortepian), Brechta (*Pieśń wieczorna*, kwartet wiolonczelowy), Schuberta (*Symfonia h-moll* cz. *Allegro moderato*, orkiestra smyczkowa i *Forellen-Quintett A-dur* op. 114, na skrzypce, altówkę, wiolonczelę, kontrabas i fortepian) i Beckera (*Cyganie*, rapsodia muzyczna w siedmiu częściach, na solą, chór mieszany i orkiestrę).

<sup>65</sup> „Głos Rzeszowski” 1910, R. 14, nr 16, s. 1.

<sup>66</sup> „Tygodnik Rzeszowski” 1910, R. 3, nr 42, s. 3.

<sup>67</sup> Niestety, nie podano w programie, które *Preludium* zostało wykonane.

<sup>68</sup> „Głos Rzeszowski” 1910, R. 14, nr 49, s. 2.

<sup>69</sup> „Głos Rzeszowski” 1910, R. 14, nr 50, s. 2.

<sup>70</sup> *Ibidem*.



Z początkiem 1911 roku „Lutnia” zapowiedziała organizację koncertów kameralnych, wzorując się na większych towarzystwach muzycznych. Ich celem miało być umożliwienie publiczności poznania muzyki poważnej poprzez prezentację twórczości poszczególnych kompozytorów. Koncerty były przeznaczone tylko dla członków Towarzystwa i ich zaproszonych gości. Miały odbywać się regularnie w każdym miesiącu. Pierwszy koncert kameralny odbył się już 15 stycznia w lokalu Towarzystwa, nad cukiernią Androlettiego. Był poświęcony twórczości Beethovena<sup>71</sup>. Koncert zyskał uznanie licznie przybyłych gości, wszystkie dzieła wykonano z wielką dokładnością i starannością<sup>72</sup>.

W lutym „Lutnia” zorganizowała pierwszy wieczór symfoniczny, na który złożyły się: *Hebrydy*, *Uwertura Koncertowa h-moll* op. 26 Mendelssohna, *XXV Symfonia* Mozarta oraz *V symfonia* Beethovena<sup>73</sup>. Na szczególną uwagę zasługuje wykonanie ostatniego dzieła, które w opinii krytyków było „wprost niezrównane” oraz pokazało „rozumienie utworu i zupełne wniknięcie w geniusz kompozytora”<sup>74</sup>. Niestety, liczba wykonawców przewyższyła liczbę słuchaczy, co zauważył redaktor „Tygodnika Rzeszowskiego”, pisząc, że w Rzeszowie muzyka interesuje szczupłe grono osób, „zbyt małe, by opędzić kosztą symfonicznego koncertu”<sup>75</sup>.

W marcu odbył się drugi koncert kameralny, podczas którego zaprezentowano dorobek kompozytorski Mendelssohna<sup>76</sup>. Trzeci koncert (25 kwietnia) został poświęcony twórczości Haydna<sup>77</sup>. Kolejny koncert kameralny zorganizowano dopiero w grudniu, poświęcając go twórczości kompozytorów polskich. Podczas koncertu wykonano pieśni: Stefana Surzyńskiego, Mieczysława Karłowicza, Władysława Żeleńskiego, Adama Münchheimera, a także utwory Zygmunta Noskowskiego i Feliksa Dobrzyńskiego oraz pieśni Stanisława Moniuszki<sup>78</sup>.

<sup>71</sup> W programie znalazły się: *Kwartet smyczkowy* op. 18 nr 4, *Elegia* nr 118 na kwartet wokalny mieszany z akompaniamentem kwartetu smyczkowego, *Kwartet fortepianowy* op. 16; wystąpił także chór męski. Zob. „Głos Rzeszowski” 1911, R. 15, nr 3, s. 4.

<sup>72</sup> „Głos Rzeszowski” 1911, R. 15, nr 4, s. 3.

<sup>73</sup> „Głos Rzeszowski” 1911, R. 15, nr 6, s. 2.

<sup>74</sup> „Głos Rzeszowski” 1911, R. 15, nr 7, s. 2–3.

<sup>75</sup> „Tygodnik Rzeszowski” 1911, R. 4, nr 7, s. 3.

<sup>76</sup> Wykonano *Kwartet smyczkowy Es-dur* op. 12 nr 1, duet na tenor i baryton z akompaniamentem fortepianu, duet na głosy męskie z towarzyszeniem instrumentów smyczkowych, *Sekstet D-dur* op. 110 na fortepian, skrzypce, dwie altówki, wiolonczelę i kontrabas. Niestety, w programie zabrakło informacji o kompozytorach wykonywanych utworów. Zob. „Głos Rzeszowski” 1910, R. 14, nr 10, s. 4; „Głos Rzeszowski” 1910, R. 14, nr 11, s. 6.

<sup>77</sup> W repertuarze znalazły się następujące utwory: *Trio fortepianowe* nr 3, *Kwartet* op. 77 nr 1, *Siedem słów Zbawiciela* nr 2 i 6. Zob. „Głos Rzeszowski” 1910, R. 14, nr 15, s. 5; „Głos Rzeszowski” 1910, R. 14, nr 17, s. 4.

<sup>78</sup> W programie koncertu znalazły się pieśni: *Szabelka i Matysek* Stefana Surzyńskiego (chór męski), *Skąd pierwsze gwiazdy* i *Zawód* Mieczysława Karłowicza (solo tenor), *Dumka Janka* Władysława Żeleńskiego (solo tenor), *Serenada* z opery *Mazepa* Adama Münchheimera. Poza tym na koncercie zaprezentowano: *Kwartet fortepianowy* op. 8 Zygmunta Noskowskiego, *Kwartet smycz-*

W kolejnym roku Towarzystwo zorganizowało tylko dwa koncerty kameralne. Z początkiem marca zaprezentowano muzykę kompozytorów polskich i obcych<sup>79</sup>. Z kolei koncert majowy został w całości poświęcony Moniuszce. Chór mieszany „Lutni”, liczący blisko 40 osób, oraz orkiestra wspierana przez orkiestrę wojskową 40. Pułku Piechoty zaprezentowały *Uwerturę na orkiestrę Bajka*, *Poloneza* z opery *Halka* (chór męski z orkiestrą) i *Sonetów krymskie* (chór mieszany i sola z akompaniamentem orkiestry), które stały się głównym punktem koncertu<sup>80</sup>.

Rok 1913 był wyjątkowo apatyczny, jeśli chodzi o działalność koncertową „Lutni”. Pobudziła ją dopiero odezwa lwowskiego Komitetu Obchodów 50. Rocznicy Wybuchu Powstania Styczniowego, zapraszająca wszystkie polskie towarzystwa muzyczne i śpiewacze na zjazd do Lwowa w październiku tego roku<sup>81</sup>. Na zebraniu walnym w listopadzie kierownictwo muzyczne powierzono Włodzimierzowi Budzynowskiemu. Od czasu rezygnacji Urbanyiego jesienią 1911 roku nowym dyrygentem został sędzia dr Jan Kanty Laberschek. W praktyce jednak to Budzynowski prowadził większość koncertów na zmianę z Bronisławem Dębskim. Był on związany z „Lutnią” od początku jej istnienia. Ceniono go jako muzyka, kompozytora i pedagoga, chociaż z wykształcenia był filologiem klasycznym i w szkołach galicyjskich uczył początkowo greki, łaciny, języka polskiego, ruskiego i niemieckiego<sup>82</sup>. Jednakże działalność na niwie muzycznej zdominowała jego życie zawodowe.

W nowym sezonie, który rozpoczął koncert 15 grudnia 1913 roku, zaprezentowano: etiudy, preludia, uwertury, pieśni; chór zaśpiewał wyjątki z opery *Nie-ma z Portici* Daniela Aubera, kwartet smyczkowy wykonał utwór Haydna, tzw. *Żabi kwartet* (kwartet smyczkowy D-dur nr 6 z op. 50)<sup>83</sup>. Z początkiem stycz-

---

kowy op. 20 Feliksa Dobrzyńskiego i pieśń *Śpiewak w obcej stronie* Stanisława Moniuszki z towarzyszeniem fortepianu i wiolonczeli. Zob. „Głos Rzeszowski” 1910, R. 14, nr 51, s. 5.

<sup>79</sup> Program obejmował: *Kwintet smyczkowy c-moll* Mozarta, *Kohysankę* Czajkowskiego, pieśń *Między nami nic nie było* Friedmana (sopran z akompaniamentem fortepianu), *Tercet* z opery *Straszny dwór* Moniuszki (tenor, baryton i bas z towarzyszeniem fortepianu), *Kwartet D-dur* nr 29 Mozarta (flet, skrzypce, altówka, wiolonczela) oraz pieśń *Dziad i baba* Stefana Surzyńskiego (chór męski). Zob. „Głos Rzeszowski” 1912, R. 16, nr 8, s. 5; „Głos Rzeszowski” 1912, R. 16, nr 9, s. 5.

<sup>80</sup> O *Sonetach krymskich* pisano w relacji prasowej, że to utwory, w których „bratnią dłoń podają sobie największy mistrz poezji mistrzowi muzyki polskiej”. Zob. „Głos Rzeszowski” 1912, R. 16, nr 18, s. 4.

<sup>81</sup> „Głos Rzeszowski” 1913, R. 17, nr 27, s. 1.

<sup>82</sup> Włodzimierz Budzynowski (1864–1933) – muzyk, kompozytor, pedagog. W latach 1916–1926 pracował w Seminarium Nauczycielskim Żeńskim w Rzeszowie, gdzie uczył śpiewu i gry na skrzypcach. Od początku istnienia związany był z „Lutnią”. Dzięki jego staraniom w 1917 roku reaktywowano działalność szkoły muzycznej. W 1927 roku został prezesem „Lutni”. Pisał opery, operetki, prowadził chóry szkolne. W 1932 roku przeniósł się do Lwowa, gdzie zmarł. Zob. J. Wąsacz-Krztoń, *Edukacja muzyczna młodzieży gimnazjalnej w Galicji Zachodniej w dobie autonomii*, Rzeszów 2019, s. 109–110.

<sup>83</sup> „Głos Rzeszowski” 1914, R. 18, nr 1, s. 4.

nia 1914 roku wydział „Lutni” zwrócił się do wszystkich „wokalnie i muzycznie uzdolnionych” mieszkańców Rzeszowa z prośbą o wsparcie w przygotowaniu wystawienia poematu muzycznego Juliusza Ottona pt. *Noc*<sup>84</sup>, który zaplanowano na kwiecień. W marcu odbył się drugi koncert z gościnnym udziałem Marii Świeżawskiej<sup>85</sup>, która „silnym i dźwięcznym głosem” wykonała pieśni S. Niewiadomskiego, J. Galla, P. Tostiego, C. Chaminadea, a skrzypek Jerzy Pelc wykonał *Sonatę D-dur* E. Griega oraz *Carmen* P. Sarassatego, wykazując „doskonale zrozumienie utworów” i wspaniałą technikę. W programie znalazły się także: sekstet ze *Sprzedanej narzeczonej*, utwory Waltera, Galla, Walewskiego, Żeleńskiego i Moniuszki (chór męski, sola)<sup>86</sup>.

Poemat symfoniczny *Noc* Ottona wystawiono 10 maja 1914 roku. Kilka miesięcy żmudnej pracy blisko stu osób przyniosło wspaniały efekt. Koncert trwał blisko dwie godziny. Prawie sto osób na scenie, orkiestra, chóry, soliści – wszystko to po raz kolejny potwierdziło, że „Lutnia” posiada doskonale amatorskie siły artystyczne, zarówno wokalne, jak i instrumentalne<sup>87</sup>. Powtórkę koncertu zapowiedziano na wrzesień<sup>88</sup>. Z początkiem czerwca w ogrodzie „Sokoła” „Lutnia” zorganizowała zabawę wiosenną pn. „Noc wenecka”. Gości zabawiały: muzyka wojskowa, zespół mandolinistów, chóry, kwartet fletowy. Wydział Towarzystwa zadbał także o inne atrakcje, nie tylko muzyczne<sup>89</sup>.

Z końcem lipca w prasie pojawiły się informacje o świętowaniu jubileuszu 10-lecia założenia „Lutni”. Wydział rozpoczął przygotowania i ułożył wstępny program obchodów. Z początkiem września miały zostać wznowione próby chóralne i orkiestralne. Niestety, dobra passa „Lutni” została przerwana wybuchem wojny. Większość członków chóru i orkiestry musiała wstąpić do armii; rozkradziono instrumenty, sprzęty i nuty. Dopiero w 1916 roku udało się reaktywować

<sup>84</sup> „Głos Rzeszowski” 1914, R. 18, nr 4, s. 4.

<sup>85</sup> Maria Świeżawska urodziła się w 1879 roku. Kształciła się w Konserwatorium Galicyjskiego Towarzystwa Muzycznego we Lwowie u Walerego Wysockiego (śpiew solowy) i Stanisława Niewiadomskiego (teoria muzyki), a także w Wiedniu. Śpiewu uczyła najpierw we Lwowie i Poznaniu, a potem w Rzeszowie. Po studiach we Lwowie i Wiedniu była o krok od rozpoczęcia kariery scenicznej. Za radą znakomitych muzyków wiedeńskich, którzy odkryli w niej wybitny talent pedagogiczny, życie swoje poświęciła jednak nauczaniu pięknego śpiewu. Z powodu działań wojennych opuściła Poznań i przyjechała do rodziny do Rzeszowa, gdzie pozostała już do końca życia. Zob. A. Szypuła, *Maria Świeżawska*, <https://maestro.net.pl/document/memory/Swiezawska.pdf> (dostęp: 23.01.2024).

<sup>86</sup> „Głos Rzeszowski” 1914, R. 18, nr 3, s. 4; „Głos Rzeszowski” 1914, R. 18, nr 4, s. 3; „Głos Rzeszowski” 1914, R. 18, nr 5, s. 4; „Głos Rzeszowski” 1914, R. 18, nr 6, s. 6.

<sup>87</sup> „Głos Rzeszowski” 1914, R. 18, nr 7, s. 5; „Głos Rzeszowski” 1914, R. 18, nr 10, s. 5; „Głos Rzeszowski” 1914, R. 18, nr 11, s. 5–6; „Głos Rzeszowski” 1914, R. 18, nr 13, s. 5; „Głos Rzeszowski” 1914, R. 18, nr 14, s. 4–5.

<sup>88</sup> „Głos Rzeszowski” 1914, R. 18, nr 24, s. 4.

<sup>89</sup> „Głos Rzeszowski” 1914, R. 18, nr 15, s. 3; „Głos Rzeszowski” 1914, R. 18, nr 16, s. 5; „Głos Rzeszowski” 1914, R. 18, nr 18, s. 4.

chór, a pierwsza wzmianka o działaniach „Lutni” pojawiła się w prasie w maju z okazji obchodów uroczystości 3 Maja, podczas których chór wystąpił z młodzieżą szkolną pod kierownictwem Budzynowskiego<sup>90</sup>. Jesienią Towarzystwo rozpoczęło pierwszy, po tak długiej przerwie, sezon koncertowy w nowym lokalu przy ulicy Matejki. Wznowione regularne próby oraz praca nad nowym repertuarem sprawiły, że już 10 grudnia chór pod batutą Budzynowskiego wystąpił podczas wieczorku upamiętniającego zmarłego w Vevey 15 listopada 1916 roku Henryka Sienkiewicza<sup>91</sup>. Wkrótce rozpoczął także prace nad oratorium Beckera *Cyganie*, składającym się z chórów i partii solowych<sup>92</sup>. Wielki koncert „Lutni”, który odbył się 5 maja 1917 roku, rozpoczął chór pieśniami Miłosza Kotarbińskiego (*Noc majowa*) i Moniuszki (*Piosnka żołnierza*). Kwintet z baletu *Twory Prometeusza* Beethovena oraz *Uwertura* z opery komicznej *Si j'étais roi* Adolphe'a Adama wywołały wielki entuzjazm publiczności. Podobnie oklaskami nagrodzono *Symfonię* Schuberta<sup>93</sup>. Główny punkt programu stanowiło 7-częściowe dzieło Beckera *Cyganie*<sup>94</sup>. Cały repertuar wykonano siłami „Lutni”, tj. chóru i orkiestry smyczkowej, z towarzyszeniem fortepianu i harmonium.

Następnego dnia „Lutnia” śpiewała podczas uroczystości z okazji obchodów święta 3 Maja, które były połączone z jubileuszem 25-lecia założenia Towarzystwa Szkoły Ludowej<sup>95</sup>. Po przerwie wakacyjnej działalność koncertową wznowiono w drugiej połowie września. W dniu 14 października „Lutnia” współuczestniczyła w uroczystościach z okazji setnej rocznicy śmierci Tadeusza Kościuszki. Chór wykonał m.in.: *Bogurodzicę*, pieśni Bursy i Świerzyńskiego oraz *Rotę* Konopnickiej<sup>96</sup>.

Z początkiem nowego roku „Lutnia” wprowadziła wieczorki wokально-muzyczne dla swoich członków i ich rodzin oraz zaproszonych gości. Wieczorki odbywały w każdą niedzielę o godzinie 16.00<sup>97</sup>. Pierwsze muzyczne spotkanie miało miejsce 6 stycznia 1918 roku. Na drugim wieczorku, 13 stycznia, wystąpił gościnnie pianista Leon Kohany oraz Ryszard Wender – wiolonczelista studiujący w konserwatorium lipskim. Towarzyszył im Adam Kowalski (baryton) z „Lutni”. Wszystkie utwory wypadły popisowo, „wywołując wśród zebranych gości

<sup>90</sup> „Głos Rzeszowski” 1916, R. 20, nr 22, s. 3.

<sup>91</sup> „Głos Rzeszowski” 1916, R. 20, nr 52, s. 3.

<sup>92</sup> „Głos Rzeszowski” 1917, R. 21, nr 9, s. 3.

<sup>93</sup> Niestety, w programie brakuje informacji, która symfonia została wykonana.

<sup>94</sup> W prasie podawano różne nazwy – oratorium *Cyganie* lub rapsod muzyczny składający się z siedmiu części: *Z życia Cyganów*, *Czary*, *Pieśń*, *Nocleg*, *Kołysanka*, *Pieśń pogrzebowa*, *Taniec*. Zob. „Głos Rzeszowski” 1917, R. 21, nr 9, s. 3; „Głos Rzeszowski” 1917, R. 21, nr 17, s. 2; „Głos Rzeszowski” 1917, R. 21, nr 18, s. 2.

<sup>95</sup> „Głos Rzeszowski” 1917, R. 21, nr 18, s. 2.

<sup>96</sup> „Głos Rzeszowski” 1917, R. 21, nr 41, s. 2.

<sup>97</sup> „Głos Rzeszowski” 1917, R. 21, nr 50, s. 2.

szczerze uznanie i oklaski”<sup>98</sup>. W kolejną niedzielę duże zainteresowanie w gronie melomanów muzyki wywołał ponownie młodziutki pianista Kohany, który „czarował melodią tonów”, wykonując imponująco m.in. *Sonatę* Beethovena<sup>99</sup>. Poza tym koncertował Wender<sup>100</sup>. Czwarty z rzędu wieczór muzyczny wypełniły: pieśni i utwory Chopina, *Romance* Johana Svendsena, *Legenda g-moll op. 17* Henryka Wieniawskiego (wiolonczela solo), *Kołysanka* Benjamin Godarda (fortepian, skrzypce i wiolonczela). Na koniec zaśpiewano wspólnie kilka kolęd<sup>101</sup>. W lutym zorganizowano trzy wieczorki wokalnie-muzyczne. Występowali w nich głównie członkowie „Lutni”. Pierwszy koncert w marcu wypełniły: śpiewy chóru żeńskiego, duet fortepianowy, wiolonczela i orkiestra. Zabrzmiały m.in.: *Potpourri* Boccaciego, *Marsz cygański* oraz *Polonez z Halki*<sup>102</sup>. Program dziesiątego z rzędu wieczorku muzycznego z udziałem orkiestry salonowej, chóru męskiego i pianistów zawierał pieśni Galla, Uruskiego i Herberta<sup>103</sup>. W dniu 24 marca odbył się ostatni w sezonie, jedenasty wieczorek muzyczny, który był ukoronowaniem wszystkich dotychczasowych spotkań<sup>104</sup>.

Poza wymienionymi koncertami własnymi w całym omawianym okresie działalności „Lutnia” dość często organizowała koncerty wspólnie z Towarzystwem Gimnastycznym „Sokół”. Były to najczęściej okolicznościowe wieczornice z okazji kolejnych rocznic powstania listopadowego lub styczniowego oraz wieczory kościuszkowskie. Podczas tych koncertów występował głównie chór męski lub mieszany, wykonując pieśni: Galla, Niewiadomskiego, Stehla, Dunieckiego, Noskowskiego<sup>105</sup>. Chór śpiewał na uroczystych ślubach i pogrzebach, zwłaszcza zasłużonych obywateli miasta. Ważnym elementem działalności koncertowej Towarzystwa były koncerty kolęd w rzeszowskich kościołach, zwykle w kościele farnym lub u oo. Bernardynów. Chór wykonywał kolędy polskie, ale sięgał też po kolędy obce, np. podczas koncertu 17 stycznia 1909 roku, kiedy „Lutnia” wystą-

<sup>98</sup> „Głos Rzeszowski” 1918, R. 22, nr 3, s. 2.

<sup>99</sup> Niestety, w programie nie podano informacji, którą sonatę wykonał Kohany.

<sup>100</sup> „Głos Rzeszowski” 1918, R. 22, nr 4, s. 2.

<sup>101</sup> „Głos Rzeszowski” 1918, R. 22, nr 5, s. 1.

<sup>102</sup> „Głos Rzeszowski” 1918, R. 22, nr 10, s. 2.

<sup>103</sup> Ponadto w repertuarze znalazły się: marsz *Sen Brygadiera* Ertla i motywy z *Barona Cygańskiego*. Zob. „Głos Rzeszowski” 1918, R. 22, nr 11, s. 1.

<sup>104</sup> Jego program wypełniły: *Trio g-moll* Carla G. Reissigera (fortepian Bandrowska, skrzypce Dregiewicz, wiolonczela Wender), *Święta księga* Pinsuttiego oraz *Serenada* Gaetano Bragi (oba utwory w obsadzie: śpiew Bandrowska, skrzypce Dregiewicz, fortepian Wysocka). Zob. „Głos Rzeszowski” 1918, R. 22, nr 12, s. 2; „Głos Rzeszowski” 1918, R. 22, nr 13, s. 1.

<sup>105</sup> Koncerty te odbywały się corocznie, z wyjątkiem zawieszenia działalności po wybuchu I wojny światowej. Zob. m.in. „Głos Rzeszowski” 1905, R. 9, nr 4, s. 2; „Głos Rzeszowski” 1905, R. 9, nr 44, s. 3; „Głos Rzeszowski” 1906, R. 10, nr 4, s. 2; „Głos Rzeszowski” 1908, R. 12, nr 6, s. 2; „Głos Rzeszowski” 1909, R. 13, nr 44, s. 2; „Głos Rzeszowski” 1911, R. 15, nr 49, s. 4; „Głos Rzeszowski” 1912, R. 16, nr 5, s. 2; „Głos Rzeszowski” 1914, R. 18, nr 3, s. 4.



piła z wieczorem kolęd: polskich, ruskich, czeskich, włoskich i hiszpańskich<sup>106</sup>. Warto zaznaczyć, że kolędy odśpiewano w oryginalnych tekstach. Na wspomnianym koncercie po raz pierwszy wystąpiła orkiestra smyczkowa „Lutni”, która wykonała kolędy rosyjskie i staroflamandzkie oraz fantazje z kolęd niemieckich. Zwieńczeniem wieczoru była koncertowa parafraza na temat kolędy *W żłobie leży* ułożona przez Karola Mikulego<sup>107</sup>. Utwór, który obiegł z kolosalnym powodzeniem niemal wszystkie ważniejsze estrady koncertowe w Europie, wymagający dużego aparatu wykonawczego, dobrej orkiestry, dobrych solistów i dużego chóru, został w nieco skromniejszej formie przedstawiony także publiczności rzeszowskiej<sup>108</sup>. Tradycję koncertów kolędowych kontynuowano co roku.

Osobny punkt w działalności koncertowej „Lutni” miały stanowić koncerty spacerowe, urządzone w dni świąteczne i niedziele, z udziałem orkiestry wojskowej 90. Pułku Piechoty. Materiały prasowe informują o pierwszym takim koncercie, który miał miejsce w niedzielę 22 maja 1904 roku w ogrodzie miejskim o godzinie 5 po południu<sup>109</sup>. Niestety, brak informacji o kolejnych przedsięwzięciach pozwala przypuszczać, że prawdopodobnie nie miały one kontynuacji. Oczywiście koncerty spacerowe urządziły dość regularnie w całym okresie autonomii galicyjskiej orkiestry wojskowe pułków stacjonujących w Rzeszowie, ale nie ma przy nich wzmianki o udziale czy też o współudziale lutnistów.

## PODSUMOWANIE

Analizując działalność koncertową rzeszowskiej „Lutni” w omawianym okresie, można z całą pewnością stwierdzić, że była ona różnorodna i dość bogata, zważywszy na amatorski charakter Towarzystwa. Koncerty kameralne, symfoniczne, oratoria, opery, koncerty kolęd i okolicznościowe pozwoliły poznać mieszkańcom Rzeszowa i okolic wspaniałą i ambitny repertuar, który z pewnością w innym przypadku pozostałby poza ich zasięgiem. Różnorodność gatunków muzycznych i form świadczy o szerokich horyzontach muzycznych poszczególnych kierowników artystycznych Towarzystwa. Repertuar chóralny opierał się przede wszystkim na literaturze rodzimej, która poniekąd spełniała misję patriotyczną.

Pieśń jako forma typowa dla muzyki wczesnego i późnego romantyzmu, trafiająca najbardziej bezpośrednio do słuchacza, u progu nowego stulecia nadal cieszyła się wielką popularnością. W całej Europie, ogarniętej walką o niepodle-

<sup>106</sup> W prasie napisano wówczas o wielkim zróżnicowaniu i zupełnie odmiennym charakterze tych utworów, podkreślając, że kolędy ruskie wyróżniają się rzewną i tkliwą melodią, czeskie mają charakter wesoły i skoczny, natomiast włoskie i hiszpańskie są „ckliwe i słodkie pod względem melodii”. Zob. „Głos Rzeszowski” 1909, R. 13, nr 3, s. 3; „Głos Rzeszowski” 1909, R. 13, nr 5, s. 3.

<sup>107</sup> *Ibidem*. Zob. także: „Tygodnik Rzeszowski” 1909, nr 3, s. 3.

<sup>108</sup> „Głos Rzeszowski” 1909, R. 13, nr 3, s. 3; „Głos Rzeszowski” 1909, R. 13, nr 5, s. 3.

<sup>109</sup> „Głos Rzeszowski” 1904, R. 8, nr 21, s. 3.

głość i odrębność narodową, to właśnie pieśń umacniała i jednoczyła w tej walce, stąd też jako gatunek muzyczny zyskała największą popularność wśród obiorców. W Galicji na tym polu szczególnie zasługi położył Jan Gall, który pisał niemal wyłącznie pieśni i pozostawił po sobie imponującą ich ilość, bo blisko 500 utworów chóralnych na zespoły męskie i mieszane. Były to nie tylko dzieła oryginalne, lecz także opracowania melodii polskich oraz kompozytorów obcych. Wielką popularnością cieszyły się również pieśni Stanisława Niewiadomskiego. Krzewicielem śpiewu chóralnego był też Piotr Maszyński<sup>110</sup>. Spośród kompozytorów polskich w repertuarze „Lutni” najczęściej pojawiały się utwory właśnie tych kompozytorów. Poza tym sięgano po dzieła: Stanisława Moniuszki, Antoniego Uruskiego, Stanisława Bursy, Mieczysława Karłowicza, Adama Münchheimera, Karola Kurpińskiego, a także trzech najwybitniejszych przedstawicieli drugiej połowy XIX wieku: Zygmunta Noskowskiego, Ignacego Paderewskiego i Władysława Żeleńskiego<sup>111</sup>.

Orkiestra wykonywała dzieła kompozytorów polskich i obcych. Obok Chopina, Karłowicza i Moniuszki pojawiają się nazwiska kompozytorów: austriackich, niemieckich, włoskich, francuskich, hiszpańskich, a nawet norweskich. Dość często gościły w jej repertuarze dzieła: Mozarta, Beethovena, Czajkowskiego, Haydna, Verdiego, Donizettiego, Liszta, Schumanna, Menedelssohna, Pucciniego, Gounoda czy Wagnera. Nazwiska tych twórców znajdowały się w kanonie ówczesnej literatury muzycznej zarówno w Galicji, jak i w innych zaborach. Pod tym względem repertuar koncertowy rzeszowskiej „Lutni” nie odbiegał od poziomu europejskich sal koncertowych, co potwierdza szeroką znajomość ówczesnej tematyki muzycznej.

Z całą pewnością można stwierdzić, że działalność „Lutni” miała istotny wpływ na kształtowanie się oblicza i charakteru koncertów publicznych w Rzeszowie na początku nowego stulecia. Programy sezonów artystycznych pokazują, że kierownicy muzyczni i dyrygenci „Lutni” podejmowali wszelkie starania, aby realizować misję krzewienia wysokiej kultury muzycznej, choć niektóre koncerty wiązały się z wielką odpowiedzialnością i były prawdziwym wyzwaniem. Trzeba podkreślić, że właściwie wszystkie produkcje muzyczne, łącznie z przedstawieniami operowymi, były zrealizowane tylko z udziałem amatorów. Ta sytuacja nie była jednak czymś niezwykłym, gdyż w całym zaborze austriackim ruch chóralny opierał się na amatorach, a członkowie kolejno powstających chórów rekrutowali się przeważnie z inteligencji i drobnego mieszczaństwa<sup>112</sup>. To pokazuje, że Rzeszów mógł się poszczycić naprawdę dobrymi muzykami

<sup>110</sup> H. Swolkień, *Spadkobiercy Chopina i Moniuszki*, [w:] *Dzieje muzyki polskiej w zarysie*, red. T. Ochlewski, Warszawa 1984, s. 107–109.

<sup>111</sup> *Ibidem*, s. 95.

<sup>112</sup> W. Poźniak, *Muzyka chóralna*, [w:] *Z dziejów polskiej kultury muzycznej*, t. 2: *Od Oświecenia do Młodej Polski*, Kraków 1966, s. 345.

i śpiewakami, którzy muzykę traktowali jak pasję<sup>113</sup>. W omawianym okresie „Lutnia” posiłkowałą się zawodowymi muzykami i śpiewakami zaledwie kilka razy, zapraszając do współpracy śpiewaczki: Wandę Trojanowską, Stefanię Argasińską i Marię Świeżawską, oraz goszcząc muzyków: Kazimierza Lepiankę, Leona Kohanego i Ryszarda Wendera. Biorąc pod uwagę, że do dyspozycji pozostawali niezwykle zaangażowani amatorzy sztuki muzycznej oraz przygotowywano kolejne wielkie koncerty, a nawet tak wielkie przedsięwzięcia jak przedstawienia operowe i oratoria, nie dziwi fakt ich powodzenia. „Lutnia” przetrwała zawieruchę wojenną i odrodziła się po trzech latach, przystępując pręźnie do wznowienia działalności koncertowej. Po odzyskaniu niepodległości „Lutnia” stała się jednym z ważniejszych ośrodków życia muzycznego w międzywojennym Rzeszowie, dążącym do rozwijania wrażliwości muzycznej mieszkańców, a przede wszystkim pielęgnującym i kształcącym „najszlachetniejszy wytwór ducha ludzkiego – muzykę i pieśń”<sup>114</sup>.

## BIBLIOGRAFIA

### Literatura

- Bobowska-Hryniewicz A., *Lepianka Kazimierz*, [w:] *Przemyski słownik biograficzny*, red. E. Grin-Piszczek, T. Pudłocki, A. Siciak, Przemysł 2016.
- Chodkowski A. (red.), *Encyklopedia muzyki*, Warszawa 2006.
- „Głos Rzeszowski” 1904–1918, R. 8–22.
- Hoff J., *Życie kulturalne. W kręgu teatru, literatury i muzyki*, [w:] *Dzieje Rzeszowa*, red. F. Kiryk, t. 2, Rzeszów 1998.
- Hoff J., *Życie towarzyskie i kulturalne Rzeszowa w dobie autonomii Galicji*, Rzeszów 1993.
- Hordyński W., *Czubski Jan*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. 4, Kraków 1938.
- Kijas J., *Dzieje rzeszowskiej „Lutni” w ciągu pierwszego 25-lecia 1904–1929*, Rzeszów 1930.
- Meissner A., *Nauczyciele muzyki w galicyjskich zakładach kształcenia nauczycieli w latach 1871–1918*, [w:] *Musica Galiciana*, red. L. Mazepa, t. 3, Rzeszów 1999.
- Najdus W., *Podłoże ruchu burżuazyjno-demokratycznego w Galicji w przededniu rewolucji 1905–1907 roku*, „Przegląd Historyczny” 1955, nr 46/1–2.
- „Nowości Ilustrowane” 1925, nr 24.
- Poźniak W., *Muzyka chóralna*, [w:] *Z dziejów polskiej kultury muzycznej*, t. 2: *Od Oświecenia do Młodej Polski*, Kraków 1966.
- Poźniak W., *Opera po Moniuszce*, [w:] *Z dziejów polskiej kultury muzycznej*, t. 2: *Od Oświecenia do Młodej Polski*, Kraków 1966.
- Reiss J.W., *Najpiękniejsza ze wszystkich jest muzyka polska*, Kraków 1984.
- Sienkiewicz-Bloch E., *Przegląd publicznie prezentowanych utworów bydgoskich muzyków okresu 20-lecia międzywojennego*, [w:] *Czasy – muzyka – twórcy na Pomorzu i Kujawach*, red. M. Zieliński, Bydgoszcz 2014.

<sup>113</sup> Brak zachowanych źródeł archiwalnych dotyczących „Lutni” uniemożliwia szczegółową charakterystykę wykonawców oraz odbiorców przywołanych koncertów. Wobec obecnego stanu badań nie jest możliwe przytoczenie jakichkolwiek liczb dotyczących członków Towarzystwa, wykonawców czy odbiorców.

<sup>114</sup> J. Kijas, *op. cit.*, s. 44.

- Słownik biograficzny teatru polskiego 1765–1965*, Warszawa 1973.
- Sprawozdanie Dyrekcji Państwowego Seminarium Nauczycielskiego Męskiego im. Stanisława Staszica w Rzeszowie za rok szkolny 1935/36*, Rzeszów 1936.
- Swolkień H., *Spadkobiercy Chopina i Moniuszki*, [w:] *Dzieje muzyki polskiej w zarysie*, red. T. Ochlewski, Warszawa 1984.
- Świeboda J., *Oświata i szkolnictwo*, [w:] *Dzieje Rzeszowa*, red. F. Kiryk, t. 2, Rzeszów 1998.
- „Tygodnik Rzeszowski” 1908–1911, R. 1–4.
- Wąsacz-Krztoń J., *Edukacja muzyczna młodzieży gimnazjalnej w Galicji Zachodniej w dobie autonomii*, Rzeszów 2019.
- Wąsacz-Krztoń J., *Rzeszowskie Towarzystwo Muzyczno-Śpiewacze „Lutnia” ośrodkiem integracji inteligencji miejskiej*, „Galicja. Studia i Materiały” 2024, t. 11.
- Wąsacz-Krztoń J., *Z tradycji muzycznych Rzeszowa u schyłku XIX i w I połowie XX w. (do 1944 r.)*, [w:] *Człowiek, społeczeństwo, źródło. Studia dedykowane Profesor Jadwidze Hoff*, red. S. Kozak, D. Opaliński, J. Polaczek, S. Wieczorek, W. Zawitkowska, Rzeszów 2014.

### Źródła internetowe

- Encyklopedia Teatru Polskiego*, <https://encyklopediateatru.pl/autorzy/7091/wanda-trojanowska> (dostęp: 2.11.2024).
- Szypuła A., *Maria Świeżawska*, <https://maestro.net.pl/document/memory/Swiezawska.pdf> (dostęp: 23.01.2024).

## ABSTRACT

The article discusses the concert activities of the Rzeszow Music and Singing Society “Lutnia” during the period of Galician autonomy and World War I. The Society, founded in 1904, became one of the main centers for animating the musical life of the city at the beginning of the new century. Its initiator was Antoni Uruski. The diverse nature of concerts, participation in anniversary celebrations, cooperation with military orchestras and the “Sokół” Gymnastic Society, as well as concerts with guest participation of invited musicians and singers show the great concert activity of the Society. The rich and diverse repertoire (symphonic works, oratorios, operas, vocal and instrumental chamber music) that “Lutnia” presented to the audience allows us to see it as an important institution shaping the culture and musical environment of the city in the period in question.

**Keywords:** music; Galicia; Rzeszow; Music and Singing Society “Lutnia”; Antoni Uruski; Włodzimierz Budzynowski; Zygmunt Urbanyi; choirs